

# Księga Daniela - numer pięćdziesiąt cztery

## *Odślonięcie dni ostatecznych: Daniel w poszukiwaniu zrozumienia*

Jeff Pippenger

2024-01-18

Zakończyliśmy niedawny artykuł fragmentem z książki *Prorocy i królowie*, w którym siostra White wskazała, że Daniel starał się „zrozumieć zależność między siedemdziesięcioletnią niewolą, przepowiedzianą przez Jeremiasza, a okresem dwóch tysięcy trzystu lat, o którym w widzeniu usłyszał od niebiańskiego posłańca, że upłynie, zanim nastąpi oczyszczenie Bożej świątyni”.

Dzięki kolejnemu widzeniu na wydarzenia przyszłości padło więcej światła; i pod koniec tego widzenia Daniel usłyszał, jak „jeden święty mówił, a inny święty rzekł do owego świętego, który mówił: Jak długo potrwa widzenie?” Daniela 8:13. Odpowiedź, która została udzielona: „Aż do dwóch tysięcy trzystu dni; wtedy świątynia zostanie oczyszczona” (w. 14), napełniła go zakłopotaniem. Usilnie szukał znaczenia widzenia. Nie potrafił zrozumieć związku między siedemdziesięcioletnią niewolą, zapowiedzianą przez Jeremiasza, a dwoma tysiącami trzystu lat, o których w widzeniu usłyszał, jak niebiański przybysz oznajmił, że upłyną, zanim nastąpi oczyszczenie Bożej świątyni. Anioł Gabriel dał mu częściowe wyjaśnienie; jednak gdy prorok usłyszał słowa: „Widzenie ... będzie na wiele dni”, zemdlał. „Ja, Daniel, zemdlałem” — tak zapisuje swoje doświadczenie — „i byłem chory przez kilka dni; potem wstałem i załatwiałem sprawy królewskie; byłem zdumiony widzeniem, lecz nikt go nie rozumiał”. Werset 26, 27. *Prorocy i królowie*, 553, 554.

Milleryści nigdy nie doszli do pełnego zrozumienia podstawowego przesłania, które głosili. Gdy nadszedł czas, że Lew z pokolenia Judy zechciał udzielić więcej informacji na temat „siedmiu czasów”, weszli w laodycejskie doświadczenie, a siedem lat później całkowicie odrzucili światło dotyczące „siedmiu czasów”. Nigdy nie dostrzegli pełnej relacji między siedemdziesięcioma latami a dwoma tysiącami trzystoma latami, którą Daniel gorliwie starał się zrozumieć. Daniel przedstawia lud Boży czasów ostatecznych.

To, że ziemia ma odbywać swoje szabaty, było częścią przymierza danego starożytnemu Izraelowi, obejmującego nakaz odpoczynku ziemi co siódmy rok. To przymierze obejmowało cykl siedmiu lat powtarzający się siedem razy. Obejmowało uwolnienie niewolników i przywrócenie własności na zakończenie siedmiu cykli siedmiu lat (czterdzieści dziewięć lat) podczas święta znanego jako jubileusz. Żydzi byli nieposłuszni tym zasadom przymierza, a Druga Księga Kronik wskazuje, że siedemdziesiąt lat niewoli, o których mówił prorok Jeremiasz, reprezentowało wcześniejsze czterysta dziewięćdziesiąt lat buntu. W ciągu czterystu dziewięćdziesięciu lat, gdyby starożytny Izrael zachowywał wskazania przymierza określone w Księdze Kapłańskiej 25, byłoby łącznie siedemdziesiąt takich lat, w których ziemia odpoczywała. Biblijny rok to trzysta sześćdziesiąt dni, a trzysta sześćdziesiąt dni pomnożone przez siedem („siedem razy”) równa się dwóm tysiącom pięciuset dwudziestu dniom.

Siedemdziesiąt lat jest nierozdzielnie związane z odpoczynkiem ziemi, który jest nierozdzielnie związany z „siedmioma czasami”. Daniel starał się „zrozumieć związek” „siedemdziesięcioletniej niewoli” „z dwoma tysiącami trzystu lat” „przed oczyszczeniem Bożej świątyni”. Starał się więc zrozumieć związek między widzeniem „chazon” a widzeniem „mareh”. Nie da się zrozumieć tego związku bez uwzględnienia odpoczynku ziemi w Księdze Kapłańskiej 25 i 26 w powiązaniu z siedemdziesięcioletnią niewolą, o której mówi Jeremiasz. Jeśli nie wierzysz, że „siedem czasów” reprezentuje proroczy okres dwóch tysięcy pięciuset dwudziestu lat, wyłączasz się z grona tych, których Daniel reprezentuje w dniach ostatecznych. Milleriści wierzyli, że „siedem czasów” było prorocstwem czasowym, ale adwentyzm już w to nie wierzy.

Daniel, podobnie jak wszyscy prorocy, przedstawia lud Boży na końcu świata, a komentarze Siostry White dotyczące jego pragnienia zrozumienia związku między siedemdziesięcioma latami („siedmioma czasami”) a dwoma tysiącami trzystu lat odzwierciedlają pragnienie, które lud Boży czasów ostatecznych powinien posiadać. Jak stwierdzono we wcześniejszych artykułach, nie ma żadnych prawd przedstawionych na tablicach z 1843 i 1850 roku, które nie byłyby bezpośrednio (wielokrotnie) potwierdzone w pismach Siostry White.

Klejnoty Millera zabłysną dziesięć razy jaśniej podczas wołania o północy w czasach ostatecznych, a przez to będą stanowić ostateczną próbę dla panien w adwentyzmie. Tymi klejnotami są prawdy założycielskie przedstawione na tablicach Habakuka oraz klejnoty w szkatułce, które zostały położone na stole pośrodku pokoju Millera. Próba w zakresie prawd założycielskich jest próbą ostateczną, lecz ostateczną próbą jest także kwestia autorytetu Ducha Proroctwa. Odrzucenie prawd założycielskich, które w śnie Millera były przedstawione jako klejnoty, jest równoczesnym odrzuceniem Ducha Proroctwa.

Ostatnie zwiedzenie Szatana będzie polegało na pozbawieniu mocy świadectwa Ducha Bożego. „Gdzie nie ma objawienia, lud ginie” (Przysłów 29:18). Szatan będzie działał przebiegle, na różne sposoby i za pośrednictwem różnych środków, aby zachwiać zaufaniem pozostałego ludu Bożego do prawdziwego świadectwa. Wprowadzi fałszywe objawienia, by zwodzić, i zmiesza fałsz z prawdą, tak ich tym zbrzydzi, że będą uważać wszystko, co nosi miano objawień, za rodzaj fanatyzmu; lecz szczerze dusze, zestawiając fałsz z prawdą, będą potrafiły je odróżnić. Wybrane poselstwa, tom 2, 78.

Zajmujemy się teraz wzrostem poznania, który miał miejsce w historii millerystów od roku 1798 do 1844, lecz stwierdzamy, że choć milleryści mieli rację w swoich interpretacjach proroczych, ograniczały ich uwarunkowania historyczne, w których zostali wzbudzeni. Obecnie żyjemy w ostatnich dniach i w ostatnim (czwartym) pokoleniu adwentyzmu. W tym okresie adwentyzm został tak zindoktrynowany tradycjami i zwyczajami (fałszywe klejnoty), że już nie wie, jakie były prawdy fundamentalne. Nieznajomość tych prawd uniemożliwia adwentyzmowi zrozumienie ich znaczenia i czyni bezsensownymi powtarzane nakazy, by te prawdy chronić i zachowywać.

Zanim przejdziemy dalej do wyjaśnienia Gabriela dotyczącego wizji rzeki Ulaj, omówimy kilka istotnych kwestii związanych z prawdami fundamentalnymi oraz autorytetem Ducha Proroctwa. Współcześni teologowie utrzymują, że następujący fragment wskazuje, iż najdłuższym prorocstwem czasowym w Biblii jest okres dwóch tysięcy trzystu lat.

Doświadczenie uczniów, którzy głosili „ewangelię królestwa” przy pierwszym przyjściu Chrystusa, miało swój odpowiednik w doświadczeniu tych, którzy ogłaszali poselstwo Jego powtórnego przyjścia. Jak uczniowie wychodzili, głosząc: „Czas się wypełnił, przybliżyło się królestwo Boże”, tak Miller i jego współpracownicy ogłaszali, że najdłuższy i ostatni okres proroczy ukazany w Biblii miał się niebawem zakończyć, że sąd jest blisko, a wieczne królestwo miało zostać wprowadzone. Głoszenie uczniów w odniesieniu do czasu opierało się na siedemdziesięciu tygodniach z Daniela 9. Poselstwo dane przez Millera i jego współpracowników zapowiadało zakończenie 2300 dni z Daniela 8:14, a siedemdziesiąt tygodni stanowi ich część. Głoszenie każdego z nich opierało się na wypełnieniu innej części tego samego wielkiego okresu proroczego.

Podobnie jak pierwsi uczniowie, William Miller i jego współpracownicy sami nie w pełni pojmowali znaczenie poselstwa, które niesli. Utrwalone od dawna w Kościele błędy przeszkodziły im w dojściu do właściwej interpretacji ważnego punktu prorocstwa. A zatem, choć głosili poselstwo, które Bóg im powierzył, aby je przekazali światu, to wskutek błędnego zrozumienia jego znaczenia doznali rozczarowania. Wielki spór, 351.

Fragment mówi, że: „Miller i jego współpracownicy ogłaszali, iż najdłuższy i ostatni proroczy okres ukazany w Biblii miał wkrótce się zakończyć”, a teologowie twierdzą, że najdłuższym i ostatnim proroczym okresem jest okres dwóch tysięcy trzystu lat. Utrzymują ponadto, że właśnie na to wskazuje siostra White w tym fragmencie, gdyż, jak twierdzą, bezpośrednio odnosi się ona do okresu dwóch tysięcy trzystu lat. Są ślepi na jakikolwiek związek między siedemdziesięcioma latami a okresem dwóch tysięcy trzystu lat. Są ślepi na światło, które Daniel starał się zrozumieć.

Ellen White była zwolenniczką ruchu millerowskiego i знаła poselstwa, które zostały umieszczone na pionierskiej tablicy z 1843 roku oraz na pionierskiej tablicy z 1850 roku, opublikowanej przez F. D. Nicholasa. Tablica z 1850 roku, sporządzona przez Nicholasa, została przygotowana w domu Nicholasa właśnie w tym czasie, gdy James i Ellen White mieszkali u Nicholasa. Najdłuższy okres proroczy w Biblii, przedstawiony na obu tych tablicach, to nie dwa tysiące trzysta lat, lecz „siedem czasów” z Księgi Kapłańskiej 26.

Twierdzenie, że poprzedni fragment jest natchnionym uznaniem okresu dwóch tysięcy trzystu lat za najdłuższy i ostatni okres proroczy, sprawia, że pisma Siostry White same sobie przeczą. Jeśli wierzyła w to, co teologowie twierdzą o tym fragmencie, to co znaczy, że popiera wykresy, które podtrzymują „siedem czasów”?

"Widziałam, że tablica z 1843 roku została pokierowana ręką Pana i że nie należy jej zmieniać; że liczby były takie, jak On chciał; że Jego ręka była nad nią i ukryła błąd w niektórych liczbach, tak że nikt nie mógł go dostrzec, dopóki Jego ręka nie została cofnięta." Wczesne Pisma, 74.

Ci, którzy pragną podtrzymywać swoje tradycje i baśnie, mogą twierdzić, że na tablicy z 1843 roku Pan zasłonił ręką błąd dotyczący „siedmiu czasów”, aż do chwili, gdy później odjął swoją rękę. Problem z tym założeniem polega na tym, że siostra White wskazała, kiedy Pan odjął swoją rękę od liczb — Jego ręka została odjęta przed 22 października 1844 roku, zaraz po pierwszym

rozczarowaniu. W swoim świadectwie o tym wydarzeniu wskazuje ona błąd, który został skorygowany, i jasno wynika, że tym błędem nie były „siedem czasów”.

Ci wierni, rozczarowani, którzy nie mogli zrozumieć, dlaczego ich Pan nie przyszedł, nie zostali pozostawieni w ciemności. Znowu zostali poprowadzeni do swoich Biblii, by badać okresy prorocze. Ręka Pana została zdjęta z liczb i błąd został wyjaśniony. Zobaczyli, że okresy prorocze sięgają roku 1844, oraz że te same dowody, które przedstawiali, aby wykazać, iż okresy prorocze kończą się w 1843 roku, dowodziły, że zakończą się w 1844 roku. Wczesne pisma, 237.

Gdy „ręka Pana została zdjęta z obliczeń, a błąd został wyjaśniony”, wtedy uznali, „że te same dowody, które przedstawiali, aby wykazać, że okresy prorocze zamknęły się w 1843 roku, dowodziły, że zakończą się w 1844 roku”. Okresy prorocze, o których początkowo sądzono, że zamknęły się w 1843 roku, są przedstawione na wykresie z 1843 roku, z którego korzystał każdy z trzystu kaznodziejów millerystycznych. Okresy prorocze przedstawione na tym wykresie, które zamykały się w 1843 roku, to: 2300 lat z Księgi Daniela, rozdział 8, werset 14; 2520 lat z Księgi Kapłańskiej, rozdział 26; oraz 1335 lat z Księgi Daniela, rozdział 12. Po pierwszym rozczarowaniu Pan zdjął swoją rękę z tego błędu i millerści wówczas uznali, że te same dowody, które wskazywały na zamknięcie okresów proroczych w 1843 roku, w rzeczywistości dowodziły, że okresy te zakończyły się w 1844 roku.

Tablica z 1850 roku została opracowana w 1850 roku i trafiła do sprzedaży w styczniu 1851 roku. Ellen White zanotowała, że tablica ta była również wypełnieniem proroctwa z Księgi Habakuka, jak zanotowała też w odniesieniu do tablicy z 1843 roku. Ta tablica przedstawiała także najdłuższy okres proroczy jako „siedem razy” z 26. rozdziału Księgi Kapłańskiej.

"Widziałem, że Bóg stał za opublikowaniem wykresu przez brata Nicholasa. Widziałem, że w Biblii jest proroctwo dotyczące tego wykresu i że jeśli ten wykres jest przeznaczony dla ludu Bożego, to jeśli wystarcza jednemu, wystarcza także innemu, a jeśli ktoś potrzebowałby nowego wykresu namalowanego w większej skali, wszyscy potrzebują go tak samo."  
Manuscript Releases, tom 13, 359.

Twierdzenie, że wzmianka Siostry White o tym, iż milleryci „ogłosili, że najdłuższy i ostatni okres proroczy ukazany w Biblii miał się wkrótce zakończyć”, jest trafne, bo tak rzeczywiście było. Twierdzenie, że „najdłuższy” „okres proroczy” to dwa tysiące trzysta lat, obraca świadectwo Siostry White przeciw niemu samemu i przeciw zapisowi historycznemu. Wierzyć w tę bajkę to wierzyć kłamstwu, a w dniach ostatecznych ci, którzy wybierają wiarę w kłamstwo, czynią tak, ponieważ nie miłują prawdy.

Jezus nie znieczulił się w cudowny sposób jakimś boskim znieczuleniem, by przejść przez cierpienie krzyża. Jezus cierpiał cierpieniem boskim, daleko większym, niż którekolwiek z Jego stworzeń byłoby w stanie znieść. Jednak człowiek został stworzony na Jego obraz, a natchnienie wskazuje, że ludzkość ma zwyciężyć tak, jak On zwyciężył. Tym, co pozwoliło Chrystusowi znieść cierpienie krzyża, był przymiot, który On posiadał, a który posiada także człowiek.

Patrzac na Jezusa, sprawce i dokończyciela naszej wiary; który ze względu na radość, która była przed Nim, wycierpiał krzyż, gardząc hańbą, i zasiadł po prawicy tronu Bożego.  
Hebrajczyków 12:1.

Jezus wycierpiał krzyż, bo miał przed sobą wyznaczony cel, a my zostaliśmy stworzeni na jego obraz i jako tacy jesteśmy istotami kierującymi się celami. To część naszej natury. Jeśli zostaliśmy doprowadzeni do przekonania, że zrozumienie podstaw adwentyzmu jest nieważne, nie będziemy mieli motywacji, by właśnie to uczynić. Jedyną bożą motywacją, jaką może wzbudzić Duch Święty, aby przezwyciężyć ten laodycejski stan, jest miłość do prawdy. Miłość do prawdy zostanie poddana próbie przez dostępność wygodnych zwyczajów i tradycji, mających łechtać nasze uszy. Jeśli w naszej laodycejskiej wygodzie nie mamy pragnienia, by samodzielnie zrozumieć prawdę, zginiemy. Na tym dziś stoi adwentyzm.

Daniel jest przykładem ludu Bożego w czasach ostatecznych, który poprzez słowo prorockie stara się zrozumieć związek między siedemdziesięcioletnią niewolą a prorocstwem o dwóch tysiącach trzystu latach. Uznanie prorocstwa o dwóch tysiącach trzystu latach za najdłuższy i ostatni okres prorocy oznacza odrzucenie fundamentalnych prawd adwentyzmu, a zarazem odrzucenie autorytetu Ducha Proroctwa. Twierdzenie, że gdy millerycy przedstawiali najdłuższy i ostatni okres prorocy, był nim okres dwóch tysięcy trzystu lat, oznacza odrzucenie świadectwa historycznego.

"Nie mamy się czego obawiać o przyszłość, chyba że zapomnimy o drodze, którą Pan nas prowadził, i o Jego nauczaniu w naszej przeszłości." Szkice z życia, 196.

Gabriel przyszedł, aby dać Danielowi zrozumienie zarówno widzenia "mareh", jak i "chazon", i polecił mu, by w myślach rozdzielił te dwa widzenia, choć oczywiście były ze sobą proroczo powiązane. Widzenie obejmowało królestwa z prorocstw biblijnych w rozdziałach siódmym i ósmym, które były powtórzeniem i rozwinięciem tych samych królestw z rozdziału drugiego. Przekaz zawierał także niebiański dialog, w którym jedno widzenie przedstawiono jako deptanie Bożej świątyni i ludu, a drugie jako dzieło odnowy ludu i świątyni.

Kiedy Gabriel przedstawiał interpretację, która ostatecznie stała się sednem przesłania głoszonego przez millerystów, istniał związek między dwiema wizjami, co powinni zauważyć ci, którzy wypełniają nakaz, by w myśli oddzielić interpretację. Jedno z rozróżnień wyraża się w dwóch słowach, które oba tłumaczy się jako „determined”.

Siedemdziesiąt tygodni zostało postanowionych dla twojego ludu i dla twojego świętego miasta, aby położyć kres występki, i położyć kres grzechom, i dokonać pojednania za nieprawość, i wprowadzić wieczną sprawiedliwość, i zapieczętować widzenie i prorocstwo, i namaścić Święte Świętych. Wiedz więc i zrozum, że od chwili wydania nakazu, aby odbudować i zbudować Jerozolimę, aż do Mesjasza, Księcia, będzie siedem tygodni i sześćdziesiąt dwa tygodnie; ulica i mur zostaną znów odbudowane, i to w czasach uciążliwych. A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Mesjasz zostanie zgładzony, lecz nie dla siebie; a lud księcia, który nadejdzie, zniszczy miasto i świątynię, a jego koniec nastąpi jak powódź; i aż do końca wojny postanowione są spustoszenia. I potwierdzi przymierze z wieloma na jeden tydzień; a w połowie tygodnia sprawi, że ofiara i dar ofiarny ustaną; a z powodu szerzenia się

obrzydliwości uczyni je spustoszonym, aż do dopełnienia, a to, co postanowione, zostanie wylane na spustoszyiciela. Daniel 9:24-27.

Siedemdziesiąt tygodni (czterysta dziewięćdziesiąt lat) zostało wyznaczonych dla ludu i świętego miasta. Słowo tłumaczone jako "determined" oznacza "cut off" i wskazuje na okres lub czas próby dla Żydów i Jerozolimy. Oznaczało ono także okres buntu, który doprowadził do zburzenia Jerozolimy i siedemdziesięcioletniej niewoli. Czterysta dziewięćdziesiąt lat zostało więc "determined", począwszy od trzeciego dekretu. Pierwsze czterysta dziewięćdziesiąt lat buntu przyniosło trzy najazdy Nabuchodonozora, ostateczne zburzenie Jerozolimy oraz rozproszenie i siedemdziesięcioletnią niewolę literalnego Izraela w literalnym Babilonie.

Pierwszy dekret oznaczał koniec niewoli i początek dzieła odbudowy Jerozolimy. Trzeci dekret oznaczał początek okresu dwóch tysięcy trzystu lat. Pojawienie się pierwszego anioła oznaczało koniec niewoli duchowego Izraela w duchowym Babilonie trwającej tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat oraz początek okresu czterdziestu sześciu lat, gdy Chrystus posłużył się zwolennikami Millera, aby wyjść z niewoli i wznieść duchową świątynię.

Słowo, które w wersetach dwudziestym szóstym i dwudziestym siódmym zostało dwukrotnie przetłumaczone jako „determined”, to „charats” i oznacza „zranic” oraz „dekret”. Proroczo zostało „zadekretowane”, że papieństwo otrzyma śmiertelną „ranę” pod koniec pierwszego oburzenia. To to samo słowo, którego Daniel używa w rozdziale jedenastym, wersecie trzydziestym szóstym.

A król będzie czynił według swojej woli; i będzie się wywyższał, i wynosił się ponad każdego boga, i będzie mówił rzeczy nadzwyczajne przeciwko Bogu bogów, i będzie mu się powodzić, aż dopełni się oburzenie; gdyż to, co postanowione, zostanie wykonane. Daniela 11:36.

W wersecie trzydziestym szóstym „król” to papieństwo. Papieństwo miało prosperować aż do roku 1798, kiedy otrzymało swoją śmiertelną ranę. Wtedy pierwszy „gniew” miał się „dopełnić”, gdyż ten „gniew” został „postanowiony” (zarządzony), aby „się dokonał”. Pod koniec pierwszego gniewu przeciwko północnemu królestwu Izraela, który rozpoczął się w 723 r. p.n.e. i zakończył się w 1798 r., papieństwo otrzymało „śmiertelną ranę”. Słowo „determined” oznacza „rana”.

I widziałem jedną z jego głów jakby zranioną na śmierć; a jego śmiertelna rana się zagoiła: i cały świat zdumiewał się, idąc za bestią. Objawienie 13:3.

Prorocze ramy millerytów opierały się na dwóch spustoszących mocach: najpierw pogaństwa, potem papieństwa. Rozumieli, że te dwie moce miały podeptać świątynię i zastęp, jak to przedstawia wizja "chazon" z Księgi Daniela, rozdział ósmy, werset trzynasty.

Potem usłyszałem, jak jeden święty mówił, a inny święty rzekł do owego świętego, który mówił: Jak długo potrwa widzenie dotyczące ofiary codziennej i występku spustoszenia, aby oddać zarówno świątynię, jak i zastęp na podeptanie? Daniela 8:13.

Papieska moc pustosząca miała deptać świątynię i zastęp przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat.

Ale dziedziniec, który jest na zewnątrz świątyni, pomini i go nie mierz, gdyż został oddany poganom, a święte miasto będą deptać przez czterdzieści dwa miesiące. I dam moim dwom

świadkom moc, i będą prorokować tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni, odziani w wory.  
Objawienie 11:2, 3.

Pod koniec pierwszego gniewu, w 1798 roku, w proroctwie postanowiono „zranić” papieżstwo. W dziewiątym rozdziale Księgi Daniela to postanowienie przedstawione jest w dwóch ostatnich wersetych, a słowo, które dwukrotnie oddano tam jako „postanowione”, jest powiązane z wizją „chazon”, natomiast słowo przetłumaczone jako „postanowione” w wersecie dwudziestym czwartym jest innym hebrajskim słowem i jest powiązane z wizją „mareh”. Daniel, reprezentujący lud Boży czasów ostatecznych, starał się zrozumieć związek między tymi dwiema wizjami, które Gabriel polecił mu w myśli oddzielić.

Będziemy kontynuować ten temat w następnym artykule.

"Bóg nie daje nam nowego przesłania. Mamy głosić przesłanie, które w latach 1843 i 1844 wyprowadziło nas z innych kościołów." Review and Herald, 19 stycznia 1905.